

Sygn. akt I ACa 1621/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłos

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska (spr.)

SA Anna Cesarz

Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K.**

przeciwko **A. A. z siedzibą w S. we Francji działającej przez Oddział w Polsce**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 20 października 2016 r. sygn. akt I C 993/15

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1621/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 października 2016 r. Sąd Okręgowy w K., w sprawie z powództwa E. K. przeciwko A. A. z siedzibą w S. we Francji działającego przez oddział w Polsce pod firmą (...) SA z siedzibą w W. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 62.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1), kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2015 r. do dnia zapłaty (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 5.046,43 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 4), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.237,27 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 5), a także nie obciążył powoda pozostałymi kosztami procesu (pkt 6)

(wyrok – k. 126 – 126 verte).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że prawomocnym wyrokiem z dnia 25 lipca 2014 r., sygn. akt II K 333/14, Sąd Rejonowy w Kaliszu skazał R. J. za to, że w dniu 12 stycznia 2014 r. w K., kierując samochodem osobowym marki R. (...)

o nr. rej. (...), naruszając nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niedostateczną obserwację przedpola jazdy i niezachowanie szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, nie udostępniła pierwszeństwa pieszej D. K. i potrafiła ją na oznakowanym przejściu dla pieszych, powodując nieumyślnie wypadek, w którym pokrzywdzona D. K. doznała obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania miednicy, mnogich złamań żeber i mostka, rozległego stłuczenia płuca prawego, obrzęku płuc i mózgu, a także rozległych podbiegnięć powłok czaszki po stronie prawej oraz mięśni uda po stronie prawej, w następstwie których zmarła w dniu 14 stycznia 2014 r., tj. za czyn z art. 177 § 2 k.k.

Sprawca wypadku w dacie zdarzenia posiadał samochód ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) przez pozwanego A. A. z siedzibą w S. we Francji działającego przez oddział w Polsce pod firmą (...) SA z siedzibą w W..

Pismem z dnia 14 marca 2014 r. powód wezwał pozwanego do wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 5.100 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z organizacją pogrzebu. W dniu 19 marca 2014 r. pozwany potwierdził przyjęcie zawiadomienia powoda o zaistnieniu szkody. Decyzją z dnia 28 kwietnia 2014 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie bezspornej w wysokości 5.000 zł. Decyzją wydaną w dniu 26 czerwca 2014 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 5.100 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, dokonując wypłaty po potrąceniu wypłaconej wcześniej kwoty 5.000 zł. Następnie, pismem z dnia 20 marca 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 600.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki. Pozwany w odpowiedzi na odwołanie zaproponował powodowi zawarcie ugody.

Poszkodowana D. K. w chwili zdarzenia miała 77 lat i mieszkała wspólnie z powodem w K. przy ul. (...). W chwili zdarzenia była wdową i utrzymywała się ze świadczenia emerytalnego. D. K. prowadziła z powodem wspólne gospodarstwo domowe. Przed śmiercią była osobą energiczną i zdrową. Zdarzało się, że gdy powód zasnął do pracy, to go budziła. Poszkodowana zajmowała się domem, gotowała, sprzątała i prała rzeczy zarówno swoje, jak i syna. Poszkodowana pomagała powodowi na co dzień. D. K. była osobą życzliwą, pomagała każdemu, kto zwrócił się do niej o pomoc, była lubiana przez sąsiadów.

Przed wypadkiem D. K. pobierała emeryturę w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 28 lutego 2013 r. w wysokości po 1.313,33 zł netto miesięcznie, a następnie w okresie od 1 marca 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. w wysokości po 1.366,46 zł netto miesięcznie.

Powód był silnie związany uczuciowo z matką, gdyż w wieku czterech lat stracił ojca i od tego czasu wspólnie mieszkali, a matka sama go wychowywała. Powód nie nawiązywał znajomości z kobietami i nie ułożył sobie życia poza matką. Razem spędzali wolny czas, spożywali posiłki, chodzili na zakupy, razem wyjeżdżali do rodziny i razem spędzali święta. Poszkodowana była fundamentem ich wspólnego domu, wprowadzała w nim rodzinna i ciepłą atmosferę. Pomiędzy poszkodowaną a powodem nie dochodziło do sporów, świetnie się rozumieli, zawsze mieli sobie coś do powiedzenia, pozostawali w bardzo dobrych relacjach.

W chwili śmierci matki powód miał 45 lat. Powód pracował wówczas na stanowisku operatora wózka jezdniowego w spółce komandytowej (...). B. i Wspólnicy w O. z wynagrodzeniem w wysokości 2.500 zł miesięcznie. Powód jest zatrudniony w tej firmie od 1 lipca 2009 r. Poszkodowana zarządzała domowym budżetem. Powód przekazywał matce zarobione pieniądze w wysokości 2.000 zł miesięcznie. Poszkodowana na swoje utrzymanie wydawała około 600 zł miesięcznie, a koszty powoda kształtowały się w wysokości około 500 zł miesięcznie. Koszty utrzymania domu, w tym rachunki za czynsz, opłaty za media, wywóz śmieci oraz rachunki za telewizję

i radio wynosiły 700 - 800 zł miesięcznie. W sytuacji, w której powodowi brakło pieniędzy na własne wydatki, brał fundusze od mamy.

Wiadomość o śmiertelnym wypadku matki była dla powoda szokiem, a jej utrata stanowiła dla niego wielką tragedię. Do zdarzenia doszło bowiem w odległości około 50 metrów od miejsca zamieszkania. Powód wówczas przebywał w domu i słyszał odgłosy zdarzenia drogowego, ale nie uświadamiał sobie, że mogła w nim uczestniczyć osoba dla niego najbliższa. Powód po śmierci matki stał się niespokojny, apatyczny i słaby, miał trudności z zasypianiem. Powód nie mógł pogodzić się z jej odejściem, brakowało mu wspólnych rozmów i poczucia bezpieczeństwa, które stwarzała. Od tego czasu powód zamknął się w sobie, spoważniał i posmutniał. Po śmierci matki wielokrotnie płakał, nie jadł, nadużywał kawy i w następstwie tego schudł około 20 kilogramów. Powód po wypadku matki nie przebywał na zwolnieniu lekarskim, wziął zaległy dwutygodniowy urlop. Powód udał się jednorazowo na wizytę do psychiatry K. B., która postawiła diagnozę, że nie wymaga on leczenia psychiatrycznego i przyjmowania leków. Podczas badań okresowych w marcu 2014 r. u powoda rozpoznano nadciśnienie tętnicze i od tego czasu powód przyjmuje leki na jego obniżenie. Wcześniejsze badania okresowe powód miał 5 lat temu. Powód odwiedza miejsce pochówku matki raz w tygodniu i dba o grób.

Z całości badania psychologicznego i psychiatrycznego wynika, że funkcjonowanie poznawcze i społeczne powoda obecnie nie jest zaburzone. Powód wywiązuje się ze swoich obowiązków zawodowych. Nie przejawia zachowań społecznie nieakceptowanych. Tragiczna śmierć matki, z którą powód był silnie związany spowodowała u niego zaburzenia emocjonalne przejawiające się odczuwaniem niepokoju, zaburzeniami rytmu dobowego oraz obniżeniem nastroju. Dolegliwości te utrzymywały się do około roku i nie wykraczały poza prawidłowy proces żałoby. Utrudniały powodowi codzienne funkcjonowanie, ale go nie wyłączały. Obecnie problemy na tym podłożu występują okresowo i w mniejszym natężeniu. Powód znajduje się w fazie zamykania okresu żałoby.

Analiza całości materiału wskazuje na silne związki uczuciowe powoda ze zmarłą matką. Matka była opiekuńcza wobec niego we wczesnym dzieciństwie, zapewniała mu bezpieczeństwo materialne, tworzyła odpowiednie warunki do uczenia się. Starła się zrekompensować mu wczesną stratę ojca. Gwałtowna, tragiczna śmierć matki spowodowała u powoda zaburzenia emocjonalne typowe w przebiegu procesu żałoby, które trwały do około roku. Żałoba w tamtym czasie ograniczała codzienne funkcjonowanie powoda, ale go z niego nie wyłączała. Obecnie powód nie wymaga pomocy psychiatrycznej w związku z przeżytą śmiercią matki; wskazane byłoby skorzystanie z pomocy psychologicznej, co pozwoliłoby mu na szybsze domknięcie okresu żałoby.

W tej chwili powód ma 48 lat, posiada wykształcenie średnie, pracuje w dalszym ciągu jako operator wózka jezdniowego i zarabia około 2.200 – 2.300 zł netto miesięcznie. Powód pracuje w systemie czterobrygadowym, na trzy zmiany. Powód uregulował koszty pogrzebu w kwocie 5.000 zł z oszczędności matki przeznaczonych na ten cel.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasługujące na uwzględnienie co do zasady, nie mając wątpliwości co do zaistnienia podstaw odpowiedzialności pozwanego, która nie była kwestionowana. Oceniając wysokość zgłoszonego przez powoda roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy kierował się przesłankami art. 446 § 4 k.c., a także wypracowanymi w doktrynie i orzecznictwie kryteriami kształtowania wysokości tego rodzaju świadczenia. Uznając powoda za osobę najbliższą, należąca do kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia, o jakim mowa we wskazanym przepisie, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w świetle ustalonych rozmiarów i przejawów krzywdy powoda odpowiednią kwotą umożliwiającą jej zrekompensowanie będzie 80.000 zł,

którą po pomniejszeniu do kwoty 62.000 zł o świadczenie wypłacone przed wszczęciem niniejszego procesu (18.000 zł) zasądził tytułem należnego powodowi zadośćuczynienia. O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W ocenie Sądu Okręgowego odsetki stały się wymagalne od dnia następnego po dacie ostatecznej decyzji pozwanego wydanej w dniu 26 czerwca 2014 r. w przedmiocie przyznania powodowi dodatkowo kwoty 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odmowy wypłaty powodowi dalszego zadośćuczynienia w odpowiedzi na jego wezwanie. Pozwany wcześniej nie pozostawał w zwłoce, ponieważ powód dopiero pismem datowanym na dzień 14 marca 2014 r. domagał się zapłaty określonego co do wysokości zadośćuczynienia. Poza tym okoliczności zdarzenia z dnia 12 stycznia 2014 r. nie były znane, prokuratura dopiero prowadziła postępowanie przygotowawcze, a w dniu 28 kwietnia 2014 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie bezspornej.

Sąd Okręgowy przychylił się również do zawartego w pozwie żądania zapłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda po śmierci matki, które wynikało nie tylko z utraty części dochodów przeznaczanych przez poszkodowaną na prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, ale także utraty wymiernej pomocy, której udzielała powodowi wykonując w zasadzie wszystkie obowiązki domowe i na którą powód mógł liczyć jeszcze przez wiele lat, biorąc pod uwagę wiek zmarłej oraz jej stan zdrowia. Przy uwzględnieniu tych okoliczności oraz wysokości kosztów leczenia poniesionych w związku z zaburzeniami emocjonalnymi wynikłymi ze śmierci matki Sąd Okręgowy za należne uznał zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania w wysokości 30.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia następnego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Powództwo w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu, jako wygórowane w kwestii żądanych świadczeń i niezasadne w kwestii początkowego terminu naliczania odsetek.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 131 – 143).

Apelację zaskarżającą wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo o zapłatę zadośćuczynienia wywiódł powód. Apelacja została oparta na następujących zarzutach:

1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym uznaniem kwoty 80.000 zł za odpowiednią do zakresu doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy zakres krzywdy powoda uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 200.000 zł,

2. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że rozmiar cierpień powoda wywołanych tragiczną śmiercią matki uzasadniał przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł, która jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy powoda.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, a także o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych

(apelacja – k. 148 – 149).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zawierała żadnych przekonujących argumentów, które uzasadniłyby dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku zgodnej z wyrażonym w niej postulatem.

Chociaż skarżący zawarł w apelacji zarzut obrazy prawa procesowego, sprowadzający się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie przybliżył Sądowi Apelacyjnemu, w czym upatruje tylko hasłowo zaznaczonej nieprawidłowości. W sposobie jego ujęcia zabrakło nie tylko wskazania dowodów, które zostały wadliwie ocenione, czy określenia obowiązujących w tej mierze kryteriów oceny, którym uchybiono, ale także tych elementów materiału dowodowego, które Sąd Okręgowy ewentualnie pominął wydając zaskarżony wyrok. Treść tego zarzutu wyraźnie wskazuje, że Sąd Okręgowy niedostatecznie rozważył w okolicznościach niniejszej sprawy krzywdę powoda, której doznał w związku ze śmiercią matki i uznając kwotę 80.000 zł za wyjściową dla ustalenia należnego powodowi zadośćuczynienia uniemożliwił pełną jej rekompensatę. Stąd wniosek, że omawiany zarzut w istocie dotyczył oceny jurydycznej zastosowanego przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, a konkretnie art. 446 § 4 k.c., nie zaś ustaleń faktycznych, których de facto skarżący nie kwestionował. Czynienie art. 233 § 1 k.p.c. podstawą jednego z zarzutów apelacji było zatem zbędne i niewłaściwe.

Zrekonstruowany przez Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego uzasadniał uwzględnienie tylko części zawartego w pozwie żądania zapłaty zadośćuczynienia. Skarżący nie skonkretyzował przyczyn zachodzącej jego zdaniem wadliwości oddalenia powództwa ponad kwotę 62.000 zł, poprzestając jedynie na przywołaniu orzecznictwa ogólnie podkreślającego rangę więzi emocjonalnej w relacjach rodzinnych oraz skutki jej zerwania bez powiązania go z indywidualną sytuacją, w której aktualnie pozostaje. Nie wyjaśnił przy tym, jakie aspekty jego krzywdy nie zostały dostatecznie rozważone przez Sąd Okręgowy, by uzasadnione było zasądzenie dodatkowego świadczenia z tego tytułu w kwocie 120.000 zł.

W ramach kontroli instancyjnej zasadniczo nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego, stąd też podwyższenie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość tego świadczenia, jawi się ono jako rażąco zaniżone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12), a wydane w tym przedmiocie orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia (uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 13/14), tj. pomija istotne fakty wpływające na tę postać kompensaty. Tymczasem - mimo odmiennego stanowiska skarżącego - rozstrzygnięcie w omawianym przedmiocie uwzględniło nie tylko stosowane w praktyce orzeczniczej mierniki świadczenia tego rodzaju, ale także wynikający z prawa materialnego wymóg odpowiedniości, natomiast przyznana wyrokiem Sądu Okręgowego kwota stanowiła wynik rozważenia wszystkich miarodajnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, a zwłaszcza konsekwencję uwzględnienia szczególnego charakteru naruszonego dobra osobistego, jakim była więź rodzinna o wyjątkowej sile i trwałości, której występowanie potwierdził zgromadzony materiał dowodowy.

Powód istotnie został skonfrontowany z nagłą, niespodziewaną i nieodwracalną stratą osoby najbliższej – matki, której nie zrekompensuje mu żadna kwota pieniężna. Nie doznał jednak - mimo nadal odczuwanej pustki i tęsknoty - trwałych, niweczających wszelką aktywność życiową następstw śmierci D. K., w tym nieporadności życiowej mogącej się wyrażać w trudnościach w samodzielnym funkcjonowaniu, także w sferze zawodowej. Powód nie leczył się psychiatrycznie, ani nie korzystał ze wsparcia zawodowego. Z opinii psychiatryczno – psychologicznej nie wynika, by po śmierci matki doświadczył powikłanej i przedłużającej się żaloby, która – co oczywiste - przejawiała się w smutku i przygnębieniu oraz ograniczyła się do roku, obecnie znajdując się w fazie zamykania. Powód wprawdzie mieszkał z matką, która przejęła ciężar prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, niemniej okoliczność ta nie

mogła determinować przyznania zwiększonej kwoty zadośćuczynienia, wpływając wyłącznie na zakres zasądzonego odszkodowania, którego w apelacji nie negował. Powód powinien nadto mieć na uwadze, że ze względu na wiek matki będzie musiał liczyć się z postępującym odwróceniem dotychczasowych ról i wynikającą z tego koniecznością zapewnienia jej opieki

i wparcia, jak również z nieuchronnością zerwania łączącej ich więzi, co trafnie podkreślił Sąd Okręgowy.

Skarżący nie wykazał, by rozumowanie Sądu I instancji w jakimkolwiek zakresie było dotknięte błędem logicznym, bądź odbiegało od doświadczenia życiowego. Nie podniósł także takich okoliczności, które pozwalałyby na nowo ocenić przedmiotowe roszczenie. Akcentowanie stopnia zażyłości relacji między powodem a jego matką nie było wystarczające do przyznania dalej idącego zadośćuczynienia, zwłaszcza że jego wysokość nie odbiegała od dostrzegalnego

w praktyce orzeczniczej poziomu tego typu świadczeń.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, uznawszy podniesione przez skarżącego zarzuty za wyraz nieuzasadnionej krytyki wyroku Sądu Okręgowego, oddalił przedstawioną apelację po myśli art. 385 k.p.c.